

Gdzie się podział prezes? Gdzie znajdzie się drużyna?

Data publikacji: 27.03.2009 0:00

Gdzie podział się Aleksander Marek – prezes Klubu Sportowego Beskid ze Skoczowa? Od kilku dni to pytanie zadają sobie działacze i piłkarze skoczowskiego klubu. Jak udało się nieoficjalnie ustalić portalowi OX.pl prezes został zatrzymany przez policję. Czy i jakie zarzuty postawiono prezesowi tego do tej pory nie udało się nam dowiedzieć.

Dzisiaj wieczorem zebrał się zarząd Klubu Sportowego Beskid w Skoczowie. Podczas spotkania rozmawiano na temat przyszłości pierwszej drużyny. Niestety na zebraniu nie pojawił się prezes. Piłkarze twierdzili, że o fakcie zatrzymania dowiedzieli się od nas, a członkowie zarządu byli zdziwieni. - **Już pani wie?** - odparł jeden. Inny dodał, że **prezes jest chory**, następnie nie chciał się wypowiedzieć w sprawie ujawnionego przez nas zatrzymania.

Dzisiejsze zebranie poświęcone było sytuacji w klubie. Piłkarze i trener III-ligowej drużyny wierzą, że zarząd poczyni kroki, aby Beskid Skoczów nadal był III-ligową drużyną. Nadzieja umiera ostatnia - mówią i codziennie dzielnie trenują.

O tym, że klub sportowy Beskid Skoczów ma problemy finansowe grzmiała prasa w czerwcu ubiegłego roku. Zarząd oświadczył, że klub ma milionowy dług i szuka sponsorów. Jak zapewniał prezes Aleksander Marek, sponsorzy się znaleźli i klub miał przygotowywać się do rozgrywek w trzeciej lidze. Niestety, jak się dziś okazało w rozmowie z piłkarzami i członkami zarządu KS Beskid, wcale nie jest tak różowo. Sponsorów jednak nie ma i klub finansował sam prezes. Piłkarze nie mają swojego drużynowego lekarza, do dziś nie zakupiono dresów treningowych, a masażyście ekipy został... jeden z kontuzjowanych piłkarzy. Klub nie wywiązuje się też z podpisanych kontraktów. Pieniądze nie są wypłacane od kilku miesięcy, a dla niektórych piłkarzy są to dochody, z których utrzymują rodzinę. Stadion straszy, nie mówiąc już o warunkach sanitarnych w szatniach i łaźniach. Mimo to, zawodnicy codziennie poświęcają 4 godziny na treningi, niektórzy z nich przyjeżdżają do Skoczowa nawet z miejscowości oddalonych od miasta o kilkadziesiąt kilometrów. **Duch sportu jednak nie zgaśł. - Nam bardzo zależy na grze, mamy nadzieję, że wyniki rozmów będą pozytywne. Od tego zależy czy 99 procent piłkarzy będzie dalej zajmować się sportem czy nie. Może ktoś, komu zależy na tym klubie pomoże nam dotrzeć do końca rozgrywek III ligi** - mówi Ireneusz Kościelniak - kapitan drużyny.

Zaistniałej w klubie sytuacji sprzeciwił się trener pierwszej drużyny Karol Michalski. Na internetowej stronie Beskidu opublikował apel, który po zebraniu zarządu został zdjęty ze strony klubu. **Nie mogę pozwolić by tak traktować zespół, a zespół jest traktowany po macoszemu! Po pierwszym meczu, pozytywnym dodając, dowiaduję się, że zespół może być rozwiązany. Przy czym zdaję sobie sprawę, że za te słowa może mnie tu jutro nie być. Jeśli jednak będą to zrobię wszystko by tą sytuację odwrócić – tzn. byście to Wy (red. zawodnicy) decydowali o tym, co się dzieje w klubie, bo Wy w trudnej sytuacji powinniście być „okrętem flagowym” tego klubu** – pisał Michalski. W rozmowie z OX.PL przyznaje, że bardzo mu zależy na drużynie. - **To bardzo dobry zespół, determinacja tych ludzi jest wielka mimo tego, że tak się ich traktuje. Ja najpierw widzę człowieka potem zawodnika, a jeśli jest inaczej to dzieje się bardzo nie dobrze. Mam nadzieję, że uda się znaleźć kogoś, kto pozwoli zespołowi dotrzeć do końca sezonu. Niestety bez współpracy niczego nie da się osiągnąć** - mówi.

Co będzie dalej z sekcją piłki nożnej w KS Beskid? – Zapytaliśmy o to członków zarządu klubu.

- **Cóż, sponsorów nie ma, sytuacja nie jest za wesola** - ocenia Marek Para. **Będziemy dyskutować** - mówią Zdzisław Sajak i Czesław Szajter. - **Niestety moje przewidywania się sprawdziły, proponowałem, żeby nie porywać się na III ligę i wyjść z długów. Rachunek ekonomiczny jest brutalny, ale niestety i to jest ważne w życiu klubu** - reasumuje Grzegorz Kulkulski.

Dorota Kochman

PO OPUBLIKOWANIU POWYŻSZEGO ARTYKUŁU OTRZYMALIŚMY INFORMACJĘ O STANOWISKU ZARZĄDU KLUBU SPORTOWEGO BESKID W SKOCZOWIE, PONIŻEJ CYTAT Z OFICJALNEJ STRONY INTERNETOWEJ KLUBU:

"Od kilku dni jest problem ze skontaktowaniem się z prezesem A.Markiem. Stanowisko zarządu w tej sprawie jest jednoznaczne: **"Prezes ze względu na problemy zawodowe przez bliżej nieokreślony czas, będzie nieuchwytny"**.

Zarząd dogłębnie przeanalizował obecną sytuację finansową uwzględniając konsekwencje dłuższej nieobecności prezesa, przy czym podsumowanie tego można

określić krótko: **"sytuacja jest bardzo zła"**.

Sprawa, która również bardzo interesuje od wczoraj kibiców, mianowicie dalsza gra naszej drużyny w III lidze. Zarząd jednoznacznie podtrzymał chęć uczestniczenia w rozgrywkach. Jednak ostateczna decyzja należyć będzie do piłkarzy - to oni muszą zdecydować czy przystaną na warunki jakie zaproponuje im na początku przyszłego tygodnia zarząd. Przy czym wódarze klubu zdają sobie sprawę, że nie wszyscy przyjmą proponowane nowe warunki, w tej sytuacji pozostaje liczyć jedynie na to iż część juniorów będzie w stanie zagrać w pierwszym zespole."